



SKAŁA



III NIEDZIELA ADWENTU

14 GRUDNIA 2014

36(255)

GAUDETE

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Rekolekcje adwentowe



Rekolekcje to czas szczególnej łaski Boga, który pragnie mówić do swojego ludu przez pośrednictwo kapłana, swojego sługi. Wspólnie prosimy Pana, aby dawał nam Ducha Świętego, którego mocą przeniknięci pozwolimy Jemu przemieniać swoje serca i nasze życie.



Niech dobry Bóg uzdrawia nas mocą sakramentu miłosierdzia, niech oświeca blaskiem swojej miłości i pokazuje, co w nas jest poranione, grzeszne i niedoskonałe, niech „tchnie kędy chce”, aby coraz bardziej prowadzić nas drogą świętości w otwartości na Bożą łaskę w codzienności życia. Rekolekcje o tyle będą miały sens, o ile staniemy się lepszymi ludźmi, żyjącymi w głębi miłości i przyjaźni z Bogiem i bliźnimi.

OTO SŁOWO PANA:

„Prostujcie drogę Pańską...”

Trzecia niedziela adwentu daje nam sposobność ponownego wsłuchania się w Słowo Boże mówiące o Janie Chrzcicielu i przez Jana Chrzciciela. O Janie, który „przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.” A przez Jana, który jest „głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz.” A zatem do dzieła! Niech nam w tym pomogą rozpoczynające się dziś rekolekcje adwentowe. Niech rekolekcjonista – ks. Tadeusz będzie dla nas głosem nawrócenia i prostowania drogi życia.

Ks.K.Z

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

14 grudnia 2014 - III niedziela adwentu
(J 1,6-8.19-28)

15 grudnia 2014 - poniedziałek
(Mt 21,23-27)

Gdy Jezus przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę? Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? A jeśli powiemy: od ludzi - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

16 grudnia - wtorek
(Mt 21,28-32)

Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicze uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

17 grudnia - środa
(Mt 1,1-17)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była /dawna/ żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

18 grudnia 2014 - czwartek
(Mt 1,18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpraw nim zamieszkał razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem

z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

19 grudnia 2014 - piątek
(Łk 1,5-25)

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się Zachariasz! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi.

20 grudnia 2014 - sobota
(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszkała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

TEMAT Z OKŁADKI

REKOLEKCJE

– *specjalny czas*

JANUSZ MATKOWSKI

W KAŻDEJ RELACJI, OPRÓCZ STAWIANIA SOBIE WYMAGAŃ, WYPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW, WZAJEMNYM WSPIERANIU SIĘ W TRUDACH, POTRZEBNE SĄ CHWILE WSPÓLNEGO BYCIA RAZEM – BEZ POŚPIECHU, BEZ KONKRETNEGO CELU. MAŁŻEŃSTWA Z CHOĆBY KILKULETNIM STAŻEM WIEDZĄ, JAK MIŁO JEST NIEKIEDY POWSPOMINAĆ CZASY NARZECZEŃSTWA, POWRÓCIĆ CHOĆBY TYLKO WSPOMNIENIAMI DO OKRESU, KIEDY MIŁOŚĆ BYŁA NAJSWIEŻSZA, NAJINTENSYWNIJSZA. W RELACJI Z BOGIEM RÓWNIEŻ POTRZEBNY JEST SPECJALNY CZAS, KIEDY MOŻEMY BYĆ TYLKO DLA NIEGO, ODDALIĆ SIĘ OD ZMARTWIEŃ CODZIENNEGO ŻYCIA. TYM CZASEM SĄ REKOLEKCJE.

Etymologia słowa „rekolekcje” jest prawdopodobnie wszystkim znana. Skojarzenia z takimi słowami jak „kolekta”, czyli zbiórka, lub „reedycja”, są ja najbardziej na miejscu. Chodzi bowiem o re+kolektę, czyli „ponowne zebranie”. Bardziej precyzyjnie, łacińskie „recollectus” to imiesłów przymiotnikowy bierny od czasownika „recolligere”, co oznacza „ponowne zebranie”. Czego mianowicie? Słownik języka łacińskiego podaje wiele znaczeń „colligo”, jedno z nich, według mnie, jest tu najbardziej adekwatne: zebrać się w sobie, poukładać wewnątrz, odzyskać odwagę lub determinację. Wydaje się, iż tradycja rekolekcji związana jest z metodą ożywiania wiary zaproponowaną przez świętego Ignacego Loyolę. Chodzi oczywiście o jego „Ćwiczenia duchowne”. Ta wydana po raz pierwszy w roku 1548 książka jest, jak dzisiaj moglibyśmy to określić, poradnikiem rozwoju duchowego. Święty Ignacy proponuje przejść pewną drogą, podzieloną na cztery „tygodnie”, z których każdy trwa 7-8 dni, lecz każdy taki etap może być w zależności od postawy uczestników, nieco przedłużony lub skrócony. Całe ćwiczenia

powinny trwać nie więcej niż 30 dni. Rekolekcje ignacjańskie są obecnie organizowane według tej formuły w Polsce. Warto zatem pamiętać, iż poza zalecanymi dla ogółu wiernych rekolekcji parafialnych – adwentowych i wielkopostnych, chrześcijańskie wspólnoty stwarzają wiele innych okazji do „pozbierania” relacji z Bogiem. Przykładowo Ruch Światło - Życie proponuje piętnastodniowe Oazy, gdzie przechodząc przez kolejne tajemnice Różańca, odnawia się swoją więź z Jezusem.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która wymaga odświeżania, pielęgnacji, układania, by zachowała swoją siłę, a która jest szalenie ważna w kontekście naszej relacji z Bogiem – pamięć. Greckim filozofom zawdzięczamy piękne słowo, którym nazywamy dzisiaj pewną część Mszy świętej. „Anamneza”, czyli przypominanie sobie boskich zasad moralnych i filozoficznych; zasad, którym podlega nasza natura i cały kosmos. W liturgii Kościoła „anamneza” jest wspomnieniem męki i zmartwychwstania Chrystusa. Anamneza może oczywiście być rozumiana w sposób mitologiczny, jak u ludzi pierwotnych.

Dla nich przypominanie sobie początków świata, genezy ich ludzkiej kondycji, było konieczne, by zapewnić żyzność gleby, zdrowie członków plemienia, płodność kobiet. My również potrzebujemy niekiedy przypomnieć sobie źródła naszej ludzkiej kondycji, uświadomić grzeszność i ponownie odkryć łaskę.

Dla mnie ważna jest jednak moja osobista historia zbawienia: przypominanie sobie tych okresów, kiedy moja relacja z Bogiem była doskonała, czysta. Nie powinniśmy zaniedbywać roli pamięci w kształtowaniu przeżycia religijnego. Powrót myślami do chwil, kiedy czułem miłość Boga, jego bliskość, jest jak wspomnianie najlepszych chwil mojego małżeństwa. Pamiętam pierwszą Komunię Świętą, pamiętam ślub, pamiętam te momenty, kiedy wybierałem Jezusa jako swojego Pana i Zbawcę. Co istotne, pamiętam również swoje upadki, oschłość, słabości – i że to minęło. Pamiętam też dobrze niektóre swoje poprzednie rekolekcje. Chciałbym, aby każde rekolekcje były nie tylko okazją ku przypominania sobie Bożej miłości, ale też stały się po pewnym czasie t r e ś c i ą tych dobrych wspomnień.

Z ŻYCIA PARAFII

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

W drugą niedzielę adwentu w naszej parafii po raz piąty odbyło się Rodzinne Świątowanie Niedzieli. Tym razem frekwencja pobiła chyba wszystkie wcześniejsze spotkania razem wzięte. A to zasługa specjalnego Gościa – św. Mikołaja!

Grudniowe Rodzinne Świątowanie Niedzieli rozpoczęło się tradycyjnie wspólną Eucharystią o godz. 11.30, w której oprawę czynnie włączyli się przedstawiciele aż 11 rodzin. Pod koniec Mszy św. swoją obecnością zaszczycił nas... św. Mikołaj biskup!, z którym to wspólnie poszliśmy do parafialnej salki „na górę” na drugą część rodzinnego świątowania. Św. Mikołaj zasiadł na specjalnie przygotowanym tronie, a wokół niego zebrało się mnóstwo dzieci, a dalej również i dorosłych. Było nas tak wiele, że trudno było się przemieszczać po sali. Św. Mikołaj opowiadał nam o sobie, zadawał pytania, a także odpowiadał na pytania dzieci. Pod koniec spotkania rozdał najmłodszym słodkie prezenty wraz z pamiątkowymi obrazkami. Można było również zrobić sobie zdjęcie u boku św.

Mikołaja, z czego dzieci bardzo chętnie korzystały...

Gdy św. Mikołaj nas opuścił, przystąpiliśmy do realizacji kolejnego punktu programu, który brzmiał „mikołajkowa niespodzianka dla rodzin”. Chętne rodziny, które zostały na tej części świątowania, mogły utworzyć swój niepowtarzalny kalendarz adwentowy, korzystając z własnej pomysłowości oraz zdolności plastycznych. Wyjątkowość owych kalendarzy polegała na tym, że miały one zawierać na każdy dzień adwentu konkretne zadanie przeznaczone do wykonania przez całą rodzinę. W ten sposób rodziny, wspólnie realizując w domu wymyślone przez siebie zadania, spędzają ze sobą czas, zacieśniają między sobą więzy, pogłębiają relacje, a tym samym dobrze wykorzystują adwentowy czas oczekiwania i przygotowania na przyjście Jezusa. Ponadto kalendarze zawierały koperty, w które rodzina ma za zadanie gromadzić wypisane dobre uczynki jako „święteczny prezent” dla Pana Jezusa w ramach duchowego przygotowania do Świąt.

Tak często podczas obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia życzymy sobie świąt rodzinnych, w przyjaznej atmosferze, i choć nie to jest treścią tych zbliżających się Świąt, to jednak ważne jest, by odpowiednio wcześniej zacząć pracować nad domowymi relacjami, nad wzajemną bliskością i życzliwością, by nie okazało się, że przy Wieczery Wigilijnej zasiadają ze sobą ludzie, których mało co łączy. Stąd pomysł niepowtarzalnego rodzinnego adwentowego kalendarza z zadaniami; kalendarza, który jakże bardzo różni się od czekoladowych sklepowych propozycji...

Niech Nowonarodzony przyniesie naszym Rodzinom pokój, miłość i wypełni swoją łaską te przestrzenie, w których nie domagamy...

JOANNA KIELCZEWSKA-
WŁODARCZYK





NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

NIEPEŁNOSPRAWNI WE WSPÓLNOCIE

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

W Mateuszowej przypowieści o Sądzie Ostatecznym Pan Jezus naucza: „Zaprawdę, powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Ci „bracia najmniejsi” to głodni, obcy, ubodzy, chorzy i więźni. Spośród nich w szczególnej sytuacji są trwale niepełnosprawni. Głodnych można nakarmić, obcych przyjąć, ubogich nakarmić, a więzionych uwolnić. Chorych czasem uleczyć, ale trwale niepełnosprawnych – tylko odwiedzić. Cóż to dla nas oznacza?

w grudnia 1999 r. Papieska Rada ds. Rodziny. Wnioski kongresowe wskazują, jakie powinno być miejsce osoby niepełnosprawnej, szczególnie dziecka niepełnosprawnego, we wspólnocie – rodzinnej i społecznej.

Godność każdej osoby zasługuje na to, by była ona otoczona miłością od początku swojego istnienia – poczęcia i urodzin. Tymczasem we wspólnocie mogą wystąpić postawy krzywdzące wobec niepełnosprawnego członka, niewynikłe z braku miłości. Oprócz odrzucenia (braku akceptacji) i lęku przed nieznanym, zdarza się bowiem

oni mieć prawdziwe życie uczuciowe i seksualne na miarę swoich zdolności do nawiązywania relacji” (wnioski z kongresu).

Przyjście na świat osoby niepełnosprawnej stawia wymagania nie tylko przed rodziną, ale i wspólnotami społecznymi wyższego szczebla, do których ona należy. Również „środki społecznego przekazu mogą przyczyniać się w bardzo pozytywny sposób do rozwoju dziecka niepełnosprawnego, ułatwiając jego formację i włączenie w życie rodzinne, a następnie społeczne” (wnioski z kongresu).

„Rodziny, zmagające się ze złożonymi problemami, mają prawo do pomocy. Dlatego tak ważna jest rola osób, które potrafią stanąć u ich boku — czy są to przyjaciele, lekarze czy opiekunowie społeczni. [...] Konieczne jest często tworzenie systemów szybkiej pomocy, potrzebnej w chwilach krytycznych, a czasem, kiedy życie osoby niepełnosprawnej w rodzinie nie jest możliwe, należy tworzyć dla nich struktury rezydencjalne w postaci małych, odpowiednio wyposażonych ośrodków” (list Jana Pawła II do kongresu).

„Jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazują one najsłabszym ze swoich członków.”

Na przestrzeni wieków, w wielu kulturach niezwiązanych z cywilizacją chrześcijańską, uważano niepełnosprawnych za niepełnowartościowych członków społeczności. W ich traktowaniu kierowano się wyłącznie oceną przydatności dla grupy. Najlepszy los, jaki mógł ich spotkać, to tolerancja. Nauczanie Kościoła wskazało zupełnie inne podejście, oparte na zasadzie godności osoby ludzkiej: „jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazują one najsłabszym ze swoich członków” (dokument Stolicy Apostolskiej wydany z okazji Międzynarodowego Roku Osób Upośledzonych ustanowionego przez ONZ w 1981).

W przemówieniu do uczestników kongresu „Rodzina a integracja osób niepełnosprawnych w dzieciństwie i wieku dorastania” Św. Jan Paweł II napisał: „Człowiekowi niepełnosprawnemu, jak każdej innej osobie słabej, należy dopomóc, aby stał się twórcą własnego życia. Zwłaszcza rodzina, po przezwyciężeniu początkowych trudności, winna zrozumieć, że istnienie ma większą wartość niż przydatność.” Kongres zorganizowała w Watykanie

także postawa nadopiekuńczości, utrudniająca osiągnięcie przez dziecko upośledzone pewnego stopnia samodzielności, oraz rezygnacja z aktywnego oddziaływania na dziecko, dającego szansę na rozwój. „W rodzinie, wspólnocie osób, szczególną troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej, oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się

„Człowiekowi niepełnosprawnemu, jak każdej innej osobie słabej, należy dopomóc, aby stał się twórcą własnego życia.”

to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego” (adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”).

Rozwój medycyny i nauk przyrodniczych umożliwia wszechstronny rozwój osób nawet głęboko niepełnosprawnych: „pozytywnym faktem, jaki wyłonił się dzięki rozwojowi wiedzy o upośledzonych umysłowo, jest to, że nie uważa się za niemożliwe, iż mogą

System takich ośrodków w społeczeństwie staje się niezbędny, gdy niepełnosprawny, z powodów losowych albo biologicznych, nie może dłużej liczyć na wsparcie rodziny. Należy jednak pamiętać, że – zgodnie z zasadą pomocniczości – dalece bardziej sprzyjające godności niepełnosprawnego są ośrodki wyrosłe z działań pomocowych członków wspólnoty, niż instytucje zorganizowane przez administrację, które powinny być tylko ostatecznością.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

„Bardziej Bóg pragnie od ciebie choćby najmniejszego stopnia czystości duszy, niż największych dzieł, jakich możesz dokonać”

ŚWIĘTY JAN OD KRZYŻA

JOANNA MATKOWSKA

JAN DE YEPES JUŻ JAKO DZIECKO ZAZNAŁ, CO ZNACZY GŁÓD I BIEDA. CIĘŻKO PRACOWAŁ, ABY OPŁACIĆ NAUKĘ. JAKO ZAKONNIK ZOSTAŁ UWIĘZIONY PRZEZ WSPÓŁBRACI, A MIMO TO NIE STRACIŁ WIARY. ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II NAZYWAŁ GO MISTRZEM W WIERZE I ŚWIADKIEM BOGA ŻYWEGO.

Jego ojciec Gonzaleza de Yepes był szlachcicem, który ożenił się z kobietą z ludu Katarzyną Alvarez. Rodzina uznała to za mezalians i pozbawiła go majątku. Rodzina przyszłego świętego żyła w ubóstwie i zajmowała się tkactwem. Jan de Yepes urodził się w 1542 roku w Fontiveros w pobliżu miasta Avila w Hiszpanii. Miał dwóch starszych braci: Ludwika (zmarł w niemowlęctwie) i Franciszka. Jan miał niespełna 3 lata, kiedy umarł ojciec. Rodzina przenosiła się w 1548 r. do Arevalo, a lata później do Medina del Campo. Z powodu biedy Jan został oddany do przytułku. Pracował jako tkacz, krawiec, snycerz, malarz, zakrystian, a wreszcie jako pielęgniarz. Zarobione pieniądze przeznaczał na opłacenie nauki w jezuickim kolegium w Medinie. W 1563 roku wstąpił do karmelitów i wtedy otrzymał imię Jan od świętego Macieja. W roku 1567 ukończył studia filozoficzne i teologiczne w Salamance, otrzymał wówczas święcenia kapłańskie.

Janowi, który miał wówczas 25 lat, nie podoba się rozluźnienie obyczajów, jakie panuje w jego zakonie. W 1567 roku spotkał świętą Teresę z Avila, którą reformowała żeńska gałąź tego zakonu. Rok później za jej namową pewien szlachcic przekazał dom w Duruelo w celu założenia pierwszej fundacji reformy. Zamieszkał w nim Jan z dwójką przyjaciół. 28 listopada 1568 r. złożyli ślub zachowania pierwotnej reguły. Jan przybrał imię Jana od Krzyża. W kolejnych latach był mistrzem nowicjatu. W roku 1571 został rektorem pierwszego klasztoru karmelitów w Alcali, który przyjął reformę. Był spowiednikiem karmelitanek zreformowanych w Avila (1572-1577). Niestety, jego przełożeni zakonnicy bojąc się rozpadu zakonu zaczęli go napominać. Jan nie przyjmował tego do wiadomości, w rezultacie w nocy z 2 na 3 grudnia 1577 roku został aresztowany i przewieziony do Toledo. Był głodzony

i karany chłostą, mimo to znosi szykany z pokorą. Uznał dziewięć miesięcy uwięzienia za czas, który Bóg przeznaczył, aby go „zupełnie oczyścić i огоłocić z niepożądanych pragnień, uczuć i przywiązań”.

Uciekł z więzienia, wrócił do własnego klasztoru. Otworzył nowy dom reformy w Baeza. W roku 1581 z domów zreformowanych karmelitów utworzona została osobna prowincja na mocy specjalnego breve z 22 lipca 1580 roku papieża Grzegorza XIII. Kiedy do reformy zaczęły przyłączać się kolejne zakony papież Sykstus V zezwolił na wybór osobnego wikariusza generalnego dla prowincji zreformowanych, ale generał miał być jeszcze wspólny dla obu rodzin karmelu. Niestety zwolennicy rozluźnionej reguły zwyciężyli. Jan od Krzyża umiera 14 grudnia 1591 roku jako zwykły zakonnik w klasztorze Ubedze. Miał 49 lat.

Jan od Krzyża był pisarzem, tłumaczem (np. „Pieśń na pieśniach”), utalentowanym rysownikiem (szkic „góra Do-

skonałości” oraz rysunek Ukrzyżowanego Chrystusa), poetą (Hiszpanie uważają go za jednego z najwybitniejszych poetów). Pozostawił po sobie tylko 22 dzieła (spalono po jego śmierci sporą część jego dorobku), w tym kilkanaście utworów poetyckich, które dla mistyki chrześcijańskiej mają wprost bezcenną wartość. Za najważniejsze uznaje się: „Noc ciemną” i „Pieśń duchową”. Nazywany bywa Doktorem Mistycznym.

Jego relikwie znajdują się w kościele karmelitów w Segovii. W ikonografii święty Jan od Krzyża przedstawiany jest w habicie karmelitańskim. Jego atrybutami są: otwarta księga, krucyfiks, lilia, orzeł u jego stóp.

W 1591 roku beatyfikowany został przez papieża Klemensa X, a następnie kanonizowany w 1726 roku przez Benedykta XIII. Pius XI ogłosił go doktorem Kościoła w 1926 roku Jan od Krzyża jest patronem karmelitów bosych.



CZŁOWIEK NUMERU



KSIĄDZ TADEUSZ JANDA REKOLEKCYJONISTA

Imię: Tadeusz

Nazwisko: Janda (nie mam sławnej ciotki :)

Miejsce w kościele: ksiądz (od 2004 r.)

Wiek: pełnoletni (podwójnie + VAT)

Wykształcenie: elektroniczno-teologiczno-administracyjno-prawnicze :)

Miejsce urodzenia: Łańcut

Miejsce pracy:

1. Parafia Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli – wikariusz
2. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli – nauczyciel akademicki (prowadzę ćwiczenia z prawa gospodarczego i handlowego – takie typowe przedmioty religijne :)

Życiowe cele, pasje, zainteresowania:

- Chciałbym być świętym – trudna sprawa, ale z Jezusem możliwa :)
- Lubię szukać nowych form ewangelizacji (ciekawie wygląda Pan Jezus na telebimie w centrum miasta :)
- Bardzo lubię samochody (nie muszą być nowe, ale muszą być mocne :)
- Lubię języki obce („lubię” nie mylić z „umiem” :)
- Co jeszcze lubię? Promocje, naprawianie (ludzi, samochodów, komputerów, gniazdek, wtyczek...), technikę, elektronikę, psychologię, muzykę... i jeszcze kilka innych rzeczy :)

Po co do Was przyjeżdżam?

Nie po to, by błyszczeć słowem czy mądrością (może być z tym problem :), ale by mówić o Jezusie. Chciałbym, byśmy

przez ten krótki czas, który Pan Bóg nam daje, choć troszkę bardziej poznali Jezusa, zbliżyli się do Niego, byśmy się stali do Niego trochę bardziej podobni. Ale przede wszystkim: byśmy Go bardziej **POKOCHALI**.

I na koniec prosba: módlcie się za siebie nawzajem, za całą parafię i za mnie; prosicie o Ducha Świętego, żeby nasze adwentowe rekolekcje nie były nasze, ale JEGO, a wtedy będą takie, jak być powinny. Do zobaczenia.

PROGRAM REKOLEKCJI

Nauki rekolekcyjne odbywać się będą wg. stałego programu:

W poniedziałek, wtorek i środę /15-16-17.XII./:

godz. 10⁰⁰ i 18⁰⁰ nauki ogólne dla dorosłych

godz. 16³⁰ nauki dla dzieci

godz. 20⁰⁰ nauki dla młodzieży i studentów.

Z Sakramentu Pokuty będzie można skorzystać codziennie. W szczególny sposób zapraszamy do spowiedzi we wtorek 16 grudnia. Prosimy o nieodkładanie sakramentu pokuty na późniejszy termin.

CZERWONY LUDZIK – ZIELONY LUDZIK



Razem z mamą muszę stanąć, Kiedy światło jest czerwone. A na drugą przejdę stronę. Przy świetle zielonym. Tak brzmi refren jednej z piosenek dla dzieci. A jak jest w rzeczywistości?

Codziennie z moimi dziećmi przechodzimy w drodze do przedszkola przez skrzyżowanie ulicy Powstańców Śląskich z Kazubów i Pełczyńskiego – żeby dojść do przystanku autobusowego. Jak ktoś korzysta z tego przejścia to wie, jak szybko trzeba iść, żeby zdążyć, podczas jednych światel przejść przez obie jezdnie ulicy Powstańców.

Pewnego dnia, światło zielone zaświeciło się, gdy byliśmy jeszcze kilka metrów od przejścia dla pieszych. Nie spiesząc się więc – bo wiedziałam, że i tak nie zdążymy

przejść obu jezdni – podszliśmy do przejścia i zaczęliśmy przekraczać pierwszą z nich. Wtedy za plecami usłyszałam gniewny głos: „Pospiesz się! Bo będziemy musiały przejść na czerwonym świetle”. **Będziecie MUSIAŁY?** Pomyślałam,

gdy mama ciągnąc przedszkolaka za rękę minęła nas szybkim krokiem i przeszła przez całą ulicę – drugą część już na czerwonym świetle. **Musiały przejść na czerwonym? A kto je zmuszał?**

Innym razem stoimy przy przejściu dla pieszych w tym samym miejscu, czekając na zielone światło. Ja z dwójkiem dzieci, obok nas kilka innych osób w różnym wieku. Do pasów podchodzi starsza pani o dwóch kulach i nie zatrzymując się wchodzi na jezdnię.

- Proszę Pani, jest czerwone światło! - Ktoś zwraca jej uwagę.

- No to co? **Jak będę czekać na zielone, to nie zdążę przejść przez jezdnię na jednych światłach.** - usłyszeliśmy w odpowiedzi.

- A jaki przykład daje Pani dzieciom, które tu stoją – spróbował ktoś inny.

- Jak będą w moim wieku, to też będą mogły... - wzruszyła ramionami.

Akurat układ sygnalizacji jest taki, że w tym momencie od strony Ratusza nic nie jechało, bo tam auta też miały czerwone. Więc Pani poczłapała wolnym krokiem dalej – zdążyła przejść przez całą jezdnię, zanim skończyło się zielone światło, które rozpoczęło się chwilę później. Ja z dwójką dzieci na zielonym nie zdążyłam...

- Mamo, dlaczego ten pan przechodzi przez ulicę, przecież świeci się czerwony ludzik?

- Bo ten pan źle robi synku. Przez ulicę można przechodzić kiedy świeci się... jaki ludzik? - Spoglądałam na oba maluchy...

- Zielony ludzik – odpowiadają chórem.

Kiedy syn wybiega kilka kroków przede mną w kierunku jezdni, jego siostra idąca ze mną za rękę krzyczy:

- Zatrzymaj się, jest czerwony ludzik!

A on staje. Bo słyszy siostrę, bo wie, że jak jest czerwony ludzik to nie wolno.

Ale jak długo ja będę autorytetem a nie koledzy ze szkoły, którzy powiedzą mu „nie bądź frajer, co będziesz czekał. Zobacz inni też tak robią”. I będą mieli rację – inni też tak robią. Mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, i co najtragiczniejsze – rodzice, dziadkowie z dziećmi za rękę...

MAMA GÓRCZANKA

Z HISTORII PARAFII



KARTKA Z KALENDARZA

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

29 stycznia 1998

Została zawarta umowa dzierżawy terenu położonego przy ul. Górczewskiej pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową „Wola” reprezentowaną przez prezesa zarządu Krzysztofa A. Orzeszka i zastępcę prezesa zarządu Andrzeja Jaworskiego a Parafią Rzymsko-Katolicką pod wezwaniem Św. Łukasza Ewangelisty reprezentowaną przez proboszcza ks. Zenona Trzaskowskiego. Parafia obejmowała w dzierżawę teren przy ul. Górczewskiej o powierzchni 5909 m² z przeznaczeniem

na cele budowy obiektów sakralnych (kościół, plebania oraz dom opieki). Termin dzierżawy ustalono na okres 30 lat (od 29 I 1998 do 28 I 2028).

16 marca 1998

Została podpisana umowa dzierżawy terenu położonego przy ul. Górczewskiej między Gminą Warszawa Bemowo reprezentowaną przez Zarząd w osobach burmistrza Gminy Warszawa Bemowo Witolda Płotczyka i zastępcy burmistrza Aleksandra Połusznego a Parafią Rzymsko-Ka-

tolicką pod wezwaniem Św. Łukasza Ewangelisty z siedzibą przy ul. Górczewskiej 176 reprezentowaną przez proboszcza parafii ks. Zenona Trzaskowskiego. Parafia przyjęła wówczas w dzierżawę teren położony przy ul. Górczewskiej (działka ewidencyjna nr 35 o powierzchni 974 m² z przeznaczeniem na budowę kościoła. Termin dzierżawy ustalono na okres od 1 kwietnia 1998 do 1 kwietnia 2028 roku.



16 czerwca 1998 ks. Jan Popiel został mianowany proboszczem naszej parafii.

18 i 29 listopada 1998 -WIZYTACJA KANONICZNA KSIĘDZA PRYMASA



Zwykle wizytacja biskupia odbywa się co 5 lat i trwa 2 dni. Pierwszy dzień – najczęściej powszedni – to „dzień roboczy”, w którym sprawdza się administrację i gospodarkę parafii. W tym dniu Biskup odwiedza również instytucje użyteczności publicznej znajdujące się na terenie parafii.

Drugi dzień – świąteczny, w którym Biskup uczestniczy w Mszach Św. i głosi kazania. Jedną z nich – najczęściej sumę parafialną ofiarowaną w intencji parafii – sam celebkuje.

W naszej parafii Św. Łukasza Ewangelisty, chociaż istnieje już 8 lat, w tym roku odbywa się historycznie pierwsza kanoniczna wizytacja Biskupa. Przeprowadza ją sam Arcybiskup metropolita warszawski Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski.

Pierwszy dzień wizytacji miał miejsce 18 listopada br. Oprócz kontroli spraw administracyjno – gospodarczych parafii, w tym dniu Ksiądz Prymas odwiedził Szkołę Podstawową nr 82, gdzie spotkał się z uczniami i gronem pedagogicznym.

Drugi dzień wizytacji, już bardziej uroczysty, będzie miał miejsce 29 listopada w I niedzielę Adwentu. Uroczystość rozpocznie się od liturgicznego powitania Dostojnego Gościa w progu świątyni przez Księdza Proboszcza i przekazania Mu władzy nad wspólnotą parafialną na czas wizytacji. Symbolicznym znakiem przekazania władzy jest włożenie Biskupowi na ramiona stuły i wręczenie kluczy do świątyni.

Ksiądz Prymas będzie uczestniczył we Mszach Św. o godz. 10.00 (dla młodzieży) i o godz. 11.00 (dla dzieci), podczas których wygłosi kazania. Natomiast sumę o godz. 13.00 będzie celebrował osobiście w intencji całej wspólnoty parafialnej. O godz. 16.00 odbędzie się specjalne nabożeństwo dla rodziców z najmłodszymi pociechami, niemowlakami i przedszkolakami, jak również dla matek w stanie błogosławionym.

Na poszczególnych mszach wspólnoty parafialne przedstawiały się i krótko charakteryzowały swoją działalność. Podczas Mszy Św. o godz. 10.00 Ksiądz Prymas pobłogosławił nowy ołtarz, przy którym sprawujemy Eucharystię, a o godz. 11.30 – opłatki na nasz stół wigilijny.

29 listopada 1998

Ukazało się wydanie specjalne gazetki „NASZA PARAFIA ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY”, które przygotowali: ks. Jan Popiel, Maria Wiesława Łukasiak, Waldemar Wojtczak, zredagował Jan Bałamut – Agencja PIAST-Europa; DTP: MultiGraf; Druk: Jurrag.

Czerwiec 1999

Barbara i Andrzej Piekutowie przywieźli z pielgrzymki po Ziemi Świętej kamień z terenu nieopodal kościoła Prymatu Św. Piotra w Tabgha. Kamień ten 13 czerwca 1999 roku poświęcił Jan Paweł II jako kamień węgielny podczas uroczystej Mszy Św. beatyfikacyjnej 108 męczenników na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Papież poświęcił wówczas także kamień węgielny pod kościół Opatrzności Bożej.

PRYMAS W NASZEJ SZKOLE

W dniu 18 listopada 1998 roku naszą szkołę - nr 82 przy ul. Górczewskiej odwiedził Prymas Polski. Wizyta tego niezwykłego gościa była dla nas wszystkich wielkim zaszczytem i powodem do dumy.

Zgromadzeni na sali gimnastycznej uczniowie, nauczyciele, dyrekcja i 40-osobowy chórek powitali radosnym śpiewem kardynała Józefa Głęmpa. Gdy nastąpiła cisza, głos zabrała Pani Dyrektor Magdalena Ośko. Przywitała Księdza Prymasa krótkim przemówieniem, po czym wręczyła Mu kwiaty. Wśród witających był także przedstawiciel klas ósmych, który podziękował Księdzu Prymasowi za przybycie. Następnie uczniowie klas pierwszych recytowali wiersze i śpiewali wesołe piosenki.

Na zakończenie Jego Eminencja pochwalił przygotowanie uroczystości zorganizowanej z okazji Jego przybycia i odmówiwszy modlitwę ze zgromadzonymi udzielił wszystkim błogosławieństwa. Wychodzącego Prymasa pożegnał gromki śpiew chóru.

Zapewne wielu uczniów na długo zachowa ten dzień w swojej pamięci. **(oba teksty o wizycie Ks. Prymasa w gazetki parafialnej)**

IGA POŁCZYŃSKA I MAGDA TOMCZYK z VI D

MAŁE CO NIECO

WOKÓŁ ŚWIĄTECZNEGO STOŁU: KARP W GALARECIE

NA WIGILIJNYM STOLE NIE MOŻE ZABRAKNAĆ KARPIA. NIE TYLKO SMAŻONEGO, ALE TAKŻE W GALARECIE.



Składniki:

1 karp
3 pietruszki
1 marchewka
1/2 selera
2 cebule
kilka ziaren pieprzu
sól
50 g żelatyny

Rybę oskrobać, oprawić i pokroić na dzwonka o szerokości ok. 3 cm, następnie każde przekroić na pół. Warzywa umyć i obrać, po czym włożyć do garnka wraz z łbem i ogonem z ryby, dodać ziarenka pieprzu i sól do smaku, zalać wodą (tak, by przykryła warzywa i rybę) i gotować. Gdy warzywa i ryba zmiękną, wyjąć je, a wywar przecedzić przez sitko z gazą i przelać do niskiego szerokiego garnka. Do lekko gotującego się wywaru wkładać wcześniej pokrojone czyste dzwonka karpia. Gotować powoli ok. 10 min. Po ugotowaniu rybę ułożyć na półmisku skórą do góry. Pomiędzy kawałki ryby można włożyć plasterki ugotowanej marchewki oraz połówki jajka na twardo. W szklance gorącego wywaru dokładnie rozpuścić 50 g żelatyny, dodać do pozostałego wywaru i całość dokładnie wymieszać. Przygotowanym wywarem zalać rybę na półmisku i odstawić do zastygnięcia galarety.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikzkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

14 grudnia, godz. 11.00 i 12.30, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Mikołaj w krainie lodu” - teatralny poranek bajkowy

14 grudnia, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (ulgowe 15 zł)

Čači Vorba - koncert zespołu muzyki cygańskiej, karpackiej i bałkańskiej

14 grudnia, godz. 19.00, kościół pw. Św. Łukasza, wstęp wolny

„Powrót” - koncert piosenek Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu Piotra Kajetana Matczuka

20 grudnia, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (ulgowe 15 zł)

Koncert Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego

21 grudnia, godz. 14.00-17.00, sala taneczna 127 Art.Bem, wstęp wolny

Patryk Zakrocki i Orkiestra AGD - dziecięce laboratorium eksperymentu muzycznego (zapisy do 14 grudnia)

INTENCJE MSZALNE

15 grudnia – poniedziałek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 7.30: dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i dary Ducha Świętego dla Ewy w dniu urodzin i jej rodziny;
 7.30: śp. Janina Parol w 35 r. śm.;
 10.00: dla uczczenia i uwielbienia Ducha Świętego w sercach wszystkich ludzi świata;
 18.00: w intencji zmarłych;
 20.00: śp. Robert Puchalski – 29 greg.;

16 grudnia – wtorek:

6.30:;
 7.30: śp. Marek Seta w 1 r. śm.;
 10.00: śp. Janina Mielczarek – Ławicka w 37 r.śm.;
 18.00: śp. Robert Puchalski – 30 greg.;
 20.00: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;

17 grudnia – środa:

6.30:;
 7.30: śp. Marian Ośko, c.r. Ośko i Olków;
 10.00: śp. Maria Bielacka w 9 r. śm.;
 16.30: śp. Jan i Katarzyna Grądczy;
 18.00: o dary Ducha Świętego dla małżonków Iwony i Wojciecha oraz ich syna Maciusia;
 20.00: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;

18 grudnia – czwartek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 7.30: śp. Katarzyna Świerc w 30 dzień po śmierci;
 7.30: o wiarę i błogosławieństwo Boże dla Niny, Leny, Cyrylka i ich najbliższych;
 18.00: o zdrowie i błogosławieństwo Boże w pracy apostołskiej dla Iwony Madziar w 47 r. urodzin;

19 grudnia – piątek:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: za dusze w czyśćcu;
 7.30: o ulgę w cierpieniu dla Kazimierza;
 18.00: śp. Jan Dębicki w 40 r. śm., za jego rodziców Jana i Bronisławę;

20 grudnia – sobota:

6.30: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 6.30: dziękczynna za pomyślny przebieg operacji z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i potrzebne łaski dla Andrzeja;
 7.30: za dusze w czyśćcu;
 18.00: śp. Marek Łaszczyk w 1 r.śm., Mieczysław Szala w 3 r.śm.;

21 grudnia – niedziela:

7.00: śp. Jerzy Rykowski;
 8.30: śp. Jolanta Frankiewicz w 12 r.śm., Eugeniusz Romanik w 11 r. śm., Janusz Fijeski w 6 r.śm.;
 10.00: śp. Stanisława i Bogumił Sawiczy;
 11.30: śp. Regina, Eugeniusz, Jarosław Krasnodębscy;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: o wypełnienie woli Bożej w życiu przez Maksymiliana;
 18.00:;
 20.00: śp. Mateuszek w 1 r.śm.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Niedzielą dzisiaj rozpoczynamy Rekolekcje Adwentowe w naszej parafii. Serdecznie witamy naszego Rekolekcyjnistę ks. Tadeusza Jandę.

2. Nauki rekolekcyjne odbywać się będą wg. stałego programu:

W poniedziałek, wtorek i środę /15-16-17.XII./:

godz. 10⁰⁰ i 18⁰⁰ nauki ogólne dla dorosłych

godz. 16³⁰ nauki dla dzieci

godz. 20⁰⁰ nauki dla młodzieży i studentów.

Z Sakramentu Pokuty będzie można skorzystać codziennie. W szczególny sposób zapraszamy do spowiedzi we wtorek 16 grudnia. Prosimy o nieodkładanie sakramentu pokuty na późniejszy termin.

3. Codziennie w dni powszednie, również w czasie rekolekcji, odprawiane są Roraty o godz. 6³⁰.

4. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budującej się świątyni; te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

4. Dziękujemy mieszkańcom bloków przy ul. Łagowskiej 2, 4, 5, 6, 7, Bolkowskiej 4, 6, 8, 10, Arki Bożka 1, 4, 6, 8, Ziębickiej 2, 4, Zaborowskiej 15, Jeździeckiej 1, 3 za życzliwe przyjęcie nas podczas wizyty duszpasterskiej i ofiary złożone na budowę kościoła.

5. Podczas trwania rekolekcji /do środy włącznie/ kancelaria parafialna będzie nieczynna. Zapisy na chrzty w I i II dzień Świąt Bożego Narodzenia przyjmujemy jeszcze w czwartek i piątek. Konferencja przed chrztem w poniedziałek 22 grudnia o godz. 19⁰⁰.

6. Parafialna Caritas rozprowadza świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

7. W sali biblioteki, na placu po spalonym kościele, możemy nabyć poświęcony opłatek na stół wigilijny. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Oferujemy również słodkie cegiełki – świąteczne pierniki. Za tydzień zaś, w niedzielę 21 grudnia będzie można nabyć makowce.

8. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne. Można również zamawiać Msze św. na przyszły rok.



CHRZTY

Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa, alleluja, alleluja.

W ostatnim tygodniu do wspólnoty Kościoła zostało włączone dziecko:

1. Aleksander Szacherski;

ZAPOWIEDZI PRZEDMAŁŻEŃSKIE:

Jędrzej Tadeusz Bolek – kawaler z parafii tutejszej i Luiza Jadwiga Tkaczyk – panna z parafii tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz